

# Góralski, Wojciech

---

## 300 lat Seminarium Duchownego w Płocku - wczoraj i dziś : szkic do dziejów

---

Studia Płockie 38, 21-36

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

## 300 LAT SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PŁOCKU – WCZORAJ I DZIŚ (Szkic do dziejów)

Kiedy Jan Paweł II, dziś Sługa Boży, uznał w Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* z 29 marca 1992 roku, że formacja kandydatów do kapłaństwa stanowi „jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości”<sup>1</sup>, to jedynie potwierdził to, co od samego początku swojego posłannictwa ma na uwadze Kościół. Tak jak trudno bowiem przecenić miejsce i rolę kapłanów we wspólnocie Ludu Bożego, tak również troska o właściwe przygotowanie – intelektualne, duchowe i pastoralne – sposobiących się do przyjęcia święceń nigdy nie może okazać się nadmierna.

Po trwającym przez całe stulecia okresie przygotowywania się aspirantów do stanu duchownego w domach biskupich, klasztorach, szkołach parafialnych i szkołach kapitulnych, nową formę w tym zakresie zainicjował dopiero podejmujący dzieło reformy i odnowy Kościoła Sobór Trydencki. Polecając w Dekrecie *Quum adolescentium aetas* z 8 maja 1563 roku<sup>2</sup> powołanie do życia w każdej diecezji własnego seminarium duchownego, ojcowie soborowi pragnęli stworzyć w ten sposób nowe, bardziej korzystne niż dotąd warunki kształcenia i wychowywania kandydatów do kapłaństwa.

Posłuszni poleceniu *Tridentinum* biskupi, poczynając od kard. Karola Boromeusza, arcybiskupa – metropolity mediolańskiego, szybko rozpoczęli dzieło zakładania w swoich diecezjach seminariów duchownych, w których odbywali od-tąd swoje przygotowanie do kapłaństwa coraz to nowi seminarzyści. Do rychłej realizacji Dekretu soborowego przystąpili także biskupi polscy. Jako pierwsi otworzyli tutaj seminaria, już w 1565 roku, biskup Kasper z Łagowa: we Wrocławiu i kard. Stanisław Hozjusz: w Braniewie (dla diecezji warmińskiej). Kolejne se-

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* o formacji kapłanów we współczesnym świecie (29.03.1992), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 13 (1992), nr 3-4, s. 4, n. 2.

<sup>2</sup> Coc. Trid., sess. 23, c. 18 de ref.

minaria powstały: we Włocławku (1569), z inicjatywy biskupa Stanisława Karnkowskiego, w Poznaniu (1576), założone przez biskupa Adama Konarskiego, w Wilnie (1591), erygowane przez kard. Jerzego Radziwiłła, w Kaliszu (1594), utworzone przez prymasa Stanisława Karnkowskiego (dla archidiecezji gnieźnieńskiej), a następnie w Pułtusk (1594), powołane do życia przez biskupa Wojciecha Baranowskiego (dla diecezji płockiej)<sup>3</sup>.

Seminarium w Pułtusk, utworzone w tym mieście z uwagi na funkcjonowanie w nim (już od 1565 roku) kolegium jezuitów, prowadzone początkowo właśnie przez tych ostatnich, a od 1732 roku przez księży diecezjalnych, zreformowane w 1774 roku przez biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego, działało do upadku powstania styczniowego, kiedy to znalazło się w stanie uznanym przez ówczesnego biskupa płockiego Wincentego Teofila Chościaka-Popiela za opłakany<sup>4</sup>.

### **1. Fundacja i erekcja oraz funkcjonowanie w pierwotnej siedzibie (do 1782 roku)**

Erygowanie seminarium duchownego w Pułtusk nie oznaczało definitywnego zamknięcia sprawy związanej z przygotowaniem aspirantów do stanu duchownego w rozległej diecezji płockiej. W poszukiwaniu właściwego rozwiązania problemu dały się zauważyć dwie tendencje: przeniesienia seminarium do Płocka i nadania mu tutaj większego rozmachu, bądź też założenia w tym mieście drugiego, odrębnego seminarium duchownego.

Pierwszej z wymienionych opcji hołdowała kapituła katedralna, która zwróciła się ze stosowną prośbą w tej sprawie do biskupa Stanisława Łubińskiego już 9 września 1628 roku, a więc zaledwie w 34 lata po założeniu seminarium pułtuskiego, ponawiając ją następnie dwukrotnie w 1631 roku. Jesienią 1675 roku sprawę erygowania w Płocku seminarium gremium kapitulne przedstawia biskupowi Bonawenturze Madalińskiemu jako najwyższą konieczność, powracając do tego tematu w roku 1682, za biskupa Stanisława Dąbskiego. Potrzebę utworzenia seminarium w stolicy diecezji dostrzegał następnie biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski, który w 1694 roku podjął nawet pewne starania w tym względzie, do czego nawiązano cztery lata później, podczas synodu diecezjalnego.

Zdecydowanie korzystniejszy klimat dla zrealizowania zamiarów kapituły katedralnej, popieranym przez biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, zaistniał w kolejnym stuleciu, gdy założona w 1625 roku wspólnota zakonna: Zgromadzenie Księża Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, po sprowadzeniu jej do Polski, obejmowała tutaj kierownictwo coraz to nowych seminariów duchownych. Właśnie jeden z dawnych członków wymienionego zgromadzenia, które opuścił przed złożeniem ślubów, zaciągając się do służby wojskowej, by walczyć pod wodzą króla Jana Sobieskiego ze Scytami i Turkami, a następnie zostając kapłanem diecezji chełmińskiej (jako profesor filozofii i teologii w seminarium chełmiń-

<sup>3</sup> Zob. W. Góralski, Szkic do dziejów seminariów duchownych diecezji płockiej (1594-1994), „Studia Płockie” 22 (1994), s. 29.

<sup>4</sup> Tamże, s. 31-32.

skim), a potem jej biskupem pomocniczym, Seweryn Kazimierz Szczuka (1651-1727), powziął myśl sprowadzenia do Płocka księży misjonarzy i utworzenia seminarium duchownego przy tamtejszej katedrze. Ta szlachetna inicjatywa mającego biskupa tytularnego joppeńskiego i sufragana chełmińskiego, dzierżącego jednocześnie kanonię płocką, stanowiła niewątpliwie wyraz szczególnego sentymentu, jakim darzył diecezję płocką, z której pochodził (prawdopodobnie ze Szczuczyna), jako syn mazowieckiego szlachcica. Owa pamięć o własnych korzeniach zdawała się iść w parze z poczuciem wdzięczności wobec Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, którzy prowadzili seminarium chełmińskie, którego był wychowankiem<sup>5</sup>.

Podzieliwszy się w 1708 roku swoimi zamiarami zarówno z przełożonym księżym misjonarzy, jak i z biskupem płockim Ludwikiem Bartłojem Żałuskim oraz z płocką kapitułą katedralną, co znalazło u wszystkich spodziewane zrozumienie i pełną aprobatę, biskup Szczuka ufundował dom dla wspomnianych zakonników, by mogli zająć się prowadzeniem seminarium duchownego, przeznaczając na ten cel 18 tysięcy florenów, czyli 30 tysięcy tynfów. Gdy ta pokaźna suma została przyjęta przez biskupa płockiego przy niemałym zadowoleniu kapituły katedralnej, wyrażonym podczas jej sesji z 8 września 1709 roku, rządcą diecezji postanowił fundację tę uzupełnić, inkorporując na rzecz mającego powstać seminarium dwie wsie: Ościsłowo z mensy biskupiej i Kuniewko, wchodzące w skład dóbr kapitulnych. Ponadto przeznaczono na ten sam cel część procentów od sumy 52 tysięcy złotych złożonej w 1635 roku przez biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego na utrzymanie 12. seminarzystów i ich profesorów (tzw. suma Łubieńskiego).

Na siedzibę seminarium kapituła ofiarowała dom murowany należący do fundacji Łubieńskiego oraz kurię kanoniczną (dom) Stanisława Kiewnarskiego, za zgodą jej posiadacza. Ponieważ jednak kuria ta okazała się nieodpowiednia, na prośbę kolegium kapitulnego swój wygodny budynek kurialny, położony na rogu Rynku Kanonicznego przy bramie wyszogrodzkiej, odstąpił dla misjonarzy i seminarzystów kanonik Stanisław Spinek, w dniu 2 maja 1710 roku. Tego samego dnia kapituła przyjęła na rzecz seminarium ofiarowany przez biskupa płockiego łan pola za bramą biskupią, pomiędzy kościołem zamkowym a kościołem św. Marii Magdaleny, należący do klucza boryszewskiego; miał on służyć jako ogród dla wygody misjonarzy i kleryków<sup>6</sup>.

Gdy po wyznaczeniu przez kapitułę podczas sesji majowej z 1710 roku delegatów do wprowadzenia przybyłych do Płocka misjonarzy w posiadanie kurii kanonicznej, łanu pola oraz wsi Kuniewko okazało się czymś koniecznym wybudowanie mostu przez fosę zamkową, odgradzającą seminarium od zamku i tym samym uniemożliwiającą misjonarzom i alumnom dostęp do katedry, do pokrycia kosztów tej inwestycji zobowiązał się biskup Seweryn K. Szczuka. Uzupełnił on wów-

<sup>5</sup> M. M. Grzybowski, Z dziejów seminarium płockiego (1710-1939), „Studia Płockie” 22 (1994), s. 41-42.

<sup>6</sup> Tamże, s. 42-43; Góralski, jw., s. 33.

czas swoją sumę fundacyjną o 100 tysięcy tyńfów, czyniąc jednocześnie szereg darowizn na rzecz plockiego domu misjonarzy.

Po wstępnych przygotowaniach i pertraktacjach, w dniu 6 maja 1710 roku doszło do spisania stosownej umowy pomiędzy przedstawicielami prowincjała (wizytatora) misjonarzy Bartłomieja Tarło (Michałem Walterem i Walerianem Strzegockim) a delegatami kapituły (Adamem Rostkowskim i Bartłomiejem Tłubickim). Dokument ten, obejmujący sześć punktów, powierzał misjonarzom prowadzenie powstającego seminarium.

Aktu erygowania seminarium plockiego dokonał biskup plocki Ludwik Bartłomiej Załuski w dniu 6 maja 1710 roku, natomiast 24 stycznia 1717 roku akt ten ratyfikował, w Paryżu, generał misjonarzy Jan Bonet<sup>7</sup>.

Mimo fundacji i erekcji, seminarium plockie nie mogło od razu rozpocząć swojej działalności, jego pomieszczenia bowiem, a więc murowana kuria kanonika Stanisława Spinka, stanowiąca wschodnią pierzeję w rogu Rynku Kanonicznego przy bramie wyszogrodzkiej, oraz stary dom Łubieńskiego (obiekty te znajdowały się poza zamkiem i fosą, w miejscu, w którym obecnie stoi dom „Pod Trąbami”)<sup>8</sup> okazały się zbyt szczupłe. W takiej sytuacji misjonarze, otrzymując od biskupa Szczuki sumę 12.682 florenów, zatroszczyli się o rozbudowę wspomnianych budynków oraz wzniesienie nowego domu, który ukończono dopiero w 1717 roku. Z pierwszego opisu pomieszczeń seminaryjnych pochodzącego z roku 1774 (wizytacja biskupa Michała J. Poniatowskiego) wynika, że był to dom murowany z cegły, piętrowy, kryty dachówką, z wejściem od ulicy Wyszogrodzkiej, nazwanej następnie Warszawską (dzisiejsza ul. Kościuszki), obejmujący 12 niewielkich pomieszczeń przeznaczonych dla misjonarzy i seminarzystów oraz służących odbywaniu zajęć dydaktycznych<sup>9</sup>. W zachowanych źródłach trudno znaleźć przesłanki, które wskazywałyby, że seminarium zaczęło funkcjonować zaraz po wzniesieniu owego domu. Z całą pewnością natomiast można powiedzieć, że było ono już czynne w roku 1720<sup>10</sup>.

W nowo utworzonym seminarium, prowadzonym przez 2-3 misjonarzy (pierwszym rektorem był ks. Jakub Trochon, przybyły do Polski w 1711 roku Francuz) kształciło się początkowo 4 kleryków. Ramowy program wychowania i kształcenia tych ostatnich wydał 28 lipca 1719 roku biskup założyciel, określając m.in. czas ich pobytu w seminarium przynajmniej na dwa lata (z wakacjami od 13 lipca do 1 września), i zarządzając poddawanie się przez kandydatów egzaminowi wstępnemu. Określone prerogatywy wobec seminarium przysługiwały kapitule katedralnej i jej prowizorom, szczególnie w sprawach związanych z pełnieniem przez seminarzystów służby Bożej w katedrze.

Szereg postanowień dotyczących seminarium plockiego, podobnie zresztą jak i pułtuskiego, m.in. w zakresie programu nauczania, wydał synod biskupa Andrzeja

<sup>7</sup> Góralski, jw., s. 33.

<sup>8</sup> Grzybowski, jw., s. 46.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Góralski, jw., s. 33.

Stanisława Kostki Załuskiego z 1733 roku, określając liczbę seminarzystów na dwunastu, choć zazwyczaj w seminarium płockim było ich mniej niż dziesięciu.

Znaczące zmiany w odniesieniu do płockiej szkoły wprowadził – „ordynacją” z 30 września w 1774 roku – biskup Michał J. Poniatowski, nadając jej nowy program nauczania (obejmujący trzy lata) oraz stosowne regulaminy. Wymieniony rządca diecezji wymagał od kandydatów do kapłaństwa m.in. czystej intencji, jaka miała się wyrażać w szczerym pragnieniu troszczenia się o sprawę Chrystusową, bez szukania własnych korzyści. Odpowiedni zaś poziom wiedzy i nienaganne obyczaje wskazał jako podstawowy warunek udzielenia święceń. Warto dodać, że nadany seminarium przez świątłego biskupa regulamin dnia obowiązywał przez 120 lat<sup>11</sup>.

## 2. W opactwie pobenedyktyńskim (1782-1867)

Po ponad 60. latach funkcjonowania seminarium w pierwotnej siedzibie, nadeszła stosowna okazja znacznego poprawienia warunków lokalowych tak seminarzystów, jak i misjonarzy, co nastąpiło w związku z kasatą zakonu jezuitów. Gmachy kolegium jezuickiego w Płocku przejęła wówczas Komisja Edukacji Narodowej, natomiast pomieszczenia kolegium jezuickiego w Pułtusku biskup Poniatowski, za zgodą Stolicy Apostolskiej, przekazał benedyktynom z Płocka. W ten sposób, po opuszczeniu przez nich w 1782 roku ich płockiego opactwa św. Wojciecha i przesiedleniu się do Pułtuska, zwolnione pomieszczenia opactwa zajęło płockie seminarium, co wcześniej zostało usankcjonowane przez wymienionego rządcę diecezji dwoma dokumentami: z 20 czerwca 1781 i z 10 kwietnia 1782 roku<sup>12</sup>.

Pomieszczenia pobenedyktyńskie, będące dawną fundacją, pamiętającą czasy piastowskie, jakkolwiek nie w pełni odpowiadały celom dydaktycznym, stanowiły jednak miejsce znacznie wygodniejsze dla seminarium, głównie z uwagi na większą bazę lokalową oraz korzystne usytuowanie, bo tuż obok katedry. Warunki te okazały się jeszcze bardziej korzystne, gdy 4 maja 1784 roku kapituła przekazała szkole tzw. Dunajek, tj. dawną fosę pomiędzy zamkiem i Rynkiem Kanonicznym, z obowiązkiem urządzenia tam ogrodu (dzisiejszy ogród rezydencji biskupiej oraz szeroki chodnik prowadzący od Wisły do ul. Tumskiej w stronę Kurii Diecezjalnej). Tymczasem biskup, dla poprawienia stanu materialnego seminarium, inkorporował doń położoną w pobliżu Płocka parafię Bądkowo<sup>13</sup>.

Gdy chodzi o kierowanie seminarium przez księży misjonarzy, to nadal bezpośredni nadzór nad nim należał do prefekta, inaczej superiora, często nazywanego również regensem. Jakkolwiek ogólne kierownictwo szkołą przysługiwało superiorowi, to jednak – stosownie do reguły przyjętej w seminariach prowadzonych przez misjonarzy – było ono wykonywane kolegialnie. Profesorowie podlegali superiorowi nie tylko w sprawach życia zakonnego, lecz także w tym wszystkim, co

<sup>11</sup> Grzybowski, jw., s. 62-63.

<sup>12</sup> Zob. Archiwum Diecezjalne w Płocku, Acta Capituli Plocensis, sygn. 24, k. 16-16.

<sup>13</sup> Grzybowski, jw., s. 47; Góralski, jw., s. 34.

dotyczyło nauczania i wychowania seminarzystów. Superior odprawiał też zazwyczaj Mszę świętą, w której ci ostatni uczestniczyli, przewodniczył czytaniom duchownym, wyjaśniał regulamin. On też kierował cotygodniowymi naradami profesorów, poświęconymi sprawom porządkowym, dydaktycznym i wychowawczym. Profesorowie, poza prowadzeniem wykładów, przewodniczyli ćwiczeniom duchownym alumnów, sprawowali nad nimi kierownictwo wewnętrzne, opiniowali w sprawie ich powołania. Dodać należy, że w swoim programie wychowawczym misjonarze kładli szczególny nacisk na wysokie wyrobienie ascetyczne przyszłych kapłanów oraz praktyczne przygotowanie ich do pracy duszpasterskiej<sup>14</sup>.

Niezwykle trudnym okresem w działalności seminarium stał się czas rozbiorów i niewoli narodowej. Gdy niemal cała diecezja płocka znalazła się zaborze pruskim, rząd zaborczy zajął dobra kościelne, a więc i seminaryjne, wyznaczając tylko niewielkie sumy – w formie tzw. kompetencji – przeznaczone na utrzymanie seminarium. Jednocześnie zaborca wprowadził szereg restrykcji, takich jak „rządowy egzamin z powołania”, zgoda władz państwowych na wstąpienie do seminarium (po ukończeniu 25 lat) i na przyjęcie święceń wyższych, czy uzgadnianie z landratem i kamerą programu nauczania. Nie obeszło się również bez narzucania seminarium przez władze zaborcze własnych kandydatów czy też brania w obronę alumnów wydalonych.

Sytuacja stała się jeszcze trudniejsza w latach Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego. Częste przemarsze wojsk napoleońskich, a potem rosyjskich, rekwizycje i zabór mienia, zajmowanie pomieszczeń seminaryjnych na lazarety i składy wojskowe (m.in. w 1812 roku) powodowały niejednokrotnie dotkliwe przerwy w funkcjonowaniu szkoły. Biskup Tomasz Ostaszewski musiał dokonywać wielu zabiegów, by proces kształcenia seminaryjnego nie uległ zupełnej stagnacji.

Nielatwe dla seminarium płockiego okazały się lata po wybuchu powstania listopadowego w 1830 roku. Znaczne zmniejszenie dochodów z Głowina i Bądkowa, wypłacanie żołdu żołnierzom rosyjskim, obrócenie gmachu seminaryjnego na szpital dla rannych, wreszcie kradzieże i palenie mebli dało się dotkliwie odczuć wspólnocie seminaryjnej. Nic też dziwnego, że znalazła się ona wówczas w pobliskim Bądkowie, gdzie alumni otrzymali schronienie u mieszkańców wsi, profesorowie zaś zamieszkali w miejscowym wikariacie. Zajęcia odbywały się wówczas w tamtejszym skarbcu kościelnym, w kościele i w plebanii. Gdy w 1831 roku seminarzyści powrócili do Płocka, zastali swoje pomieszczenia w bardzo złym stanie, a ponadto część sal zajmowały nadal rosyjskie władze wojskowe, przetrzymując tam poborowych oraz orkiestrę wojskową, od 1833 roku także wojskowych polskich uchylających się od służby w armii carskiej. I tylko dzięki zdecydowanym interwencjom biskupa płockiego u różnych instancji politycznych i administracyjnych oraz skierowaniu do Płocka w 1834 roku energicznego profesora, ks. Franciszka Płoszczyńskiego, udało się w ciągu czterech lat doprowadzić seminarium do porządku i pomnożyć jego księgozbiór<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Grzybowski, jw., s. 55; Góralski, jw., s. 35.

<sup>15</sup> Góralski, jw., s. 35.

Mimo piętrzących się trudności ekonomicznych i politycznych, zarówno rządcy diecezji, jak i misjonarze prowadzący seminarium stawiali kandydatom do stanu duchownego duże wymagania, czego wyrazem może być m.in. przedłużenie w 1839 roku przez biskupa Franciszka Pawłowskiego okresu formacji seminaryjnej z trzech na cztery lata, a w 1860 roku – przez wikariusza kapitulnego Tomasa Myślińskiego – do lat pięciu. Natomiast stan liczbowy kleryków wciąż nie osiągał przepisanej przez synod płocki z 1733 roku liczby dwunastu. Dopiero poczynając od roku 1813 liczba seminarzystów zaczyna się systematycznie zwiększać, tak że w roku 1821 jest ich już 23. W latach 1810-1931 na 114 kształcących się w seminarium wyświecono 69. jego wychowanków. Kandydatami do seminarium płockiego byli najczęściej uczniowie szkół Płocka, Łowicza, Pułtusza, Skępego i Żuromina<sup>16</sup>.

Na dalsze losy seminarium wpływ miały wydarzenia związane z wybuchem w 1863 roku powstania styczniowego, a następnie z jego niepowodzeniem. Upadek powstania, który boleśnie dotknął Kościół w dawnym Królestwie Polskim, dotkliwie odczuło również płockie seminarium. Na skutek kasaty klasztorów w listopadzie 1864 roku, płoccy misjonarze znaleźli się w „etatowym” klasztorze w Łowiczu, choć trzech profesorów seminarium pozostało w nim nadal, do końca roku szkolnego 1864/65, otrzymując następnie probostwa. Ostatnim regensem spośród misjonarzy był ks. Józef Orzechowski, od 1865 roku proboszcz w Dobrzyńcu n. Wisłą.

Ciężkie chwile przeżywało również seminarium pułtuskie, gdy niektórych profesorów i kleryków biorących udział w powstaniu spotkały represje i kary, wskutek czego nie mogli kontynuować swoich zajęć i formacji. Zmniejszyły się poza tym znacznie fundusze przeznaczone na utrzymanie jednych i drugich.

Te szczególne okoliczności, zagrażające bytowi jednego i drugiego seminarium sprawiły, że ówczesny biskup płocki Wincenty Teofil Chościak- Popiel, który przez pewien czas podjął się nawet prowadzenia wykładów teologii moralnej w seminarium płockim, pieczę nad tą instytucją powierzył księżom diecezjalnym. Zdecydował się jednocześnie na przeniesienie znajdującego się w opłakanym stanie seminarium pułtuskiego do Płocka i połączeniu obydwu instytucji w jedno seminarium duchowne. Uznał przy tym, że będzie korzystniej, gdy uczelnia ta znajdzie się u jego boku<sup>17</sup>. Zamysł ten rządcą diecezji zrealizował w dwóch etapach: w 1864 roku przeniósł do Płocka kurs teologiczny seminarium pułtuskiego, a rok później w Płocku znaleźli się profesorowie i alumni kursu przygotowawczego i filozoficznego wraz z inwentarzem i sprzętami, jakie mogły być przydatne w nowym miejscu. Pierwszym regensem połączonych instytucji został ks. Franciszek Grabowski, uprzednio regens seminarium pułtuskiego<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Grzybowski, jw., s. 49-50; Góralski, jw., s. 35-36.

<sup>18</sup> Zob. W. Jezusek, Troska biskupa W. Popiela o seminarium duchowne (1863-1875), „Miesięcznik Pasternski Płocki” 51 (1966), nr 1, s. 42.



Warunki lokalowe seminarium plockiego, które „wchłonęło” w swoje ramy seminarium pułtuskie, stały się w znacznej mierze niekorzystne, stan liczbowy bowiem tak profesorów, jak i seminarzystów znacznie się powiększył. Jak stwierdza jednak biskup Popiel, tę niewygodę rekompensowało malownicze położenie zdrowego gmachu pobenedyktynskiego, z pięknym widokiem na Wisłę i daleka panorama na lasy królewskie od strony Gostynina i Duninowa, a przestronny ogród pozwalał korzystać z codziennej rekreacji na świeżym powietrzu.

Po wstępnych, trzydniowych rekolekcjach, przeprowadzonych osobiście przez zatroskanego o seminarium biskupa Popiela, w dniu 10 września 1865 roku rozpoczęły się zajęcia wszystkich trzech kursów<sup>19</sup>.

Jak się okazało, alumni połączonych w ten sposób seminariów niedługo pozostawali mieszkańcami dawnego opactwa „czarnych mnichów”. Nowe okoliczności sprawiły, że szkoła ta przeniosła się do innej siedziby, w której pozostaje do dziś.

### 3. W klasztorze poreformackim (od 1867)

W wykonaniu ukazu carskiego z 8 listopada 1864 roku o zniesieniu klasztorów i konfiskacie ich majątków, władze zaborcze, uznając, że gmach dawnego opactwa benedyktynów w Płocku, w którym mieściło się seminarium duchowne, jest własnością Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego à Paulo – mimo interwencji biskupa Popiela i oficjalnego wyjaśnienia przez jego delegata, iż nieruchomości ta jest własnością diecezji – bezzasadnie przejęły ją na swoje cele (umieszczono tam gimnazjum żeńskie). By rozwiązać w takiej sytuacji sprawę pomieszczeń dla seminarium, dyrektor Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych, książę W. Czerkaski polecił władzom miejscowym w Płocku znalezienie innego, odpowiedniego miejsca, w którym szkoła ta mogłaby mieć swoją siedzibę. Choć brano pod uwagę różne obiekty, m.in. szpital, koszary wojskowe, czy niektóre kamienice w śródmieściu, ostatecznie wyznaczono na ten cel położone na krańcu miasta pomieszczenia klasztoru poreformackiego, opustoszałe po kasacie i wywiezieniu reformatów do Włocławka. Wymieniony dyrektor Czerkaski wydał polecenie przeróbki i przystosowania klasztoru na potrzeby seminarium do 1 października 1867 roku.

Gdy władze miasta przystąpiły, choć nie bez ociągania się, do wykonania niezbędnych prac adaptacyjnych, biskup Popiel nie przestawał żywić nadziei, że uda się pozostawić seminarium w dotychczasowej siedzibie. Tym bardziej, że po ustąpieniu Czerkaskiego, dyrektorem wspomnianej wyżej Komisji został Muchanow, którego jednak nie udało się rządcy diecezji przekonać do zmiany decyzji w przeprowadzonej z nim w Warszawie rozmowie. „Zabrałem ze sobą papiery, napisze później biskup, i plan Płocka, by wykazać, jak ciężko da się odczuć dla biednych alumnów przeniesienie się tak odległe, więcej niż wiorstę od katedry, na drugi koniec miasta”<sup>20</sup>. Toteż, gdy przerobiony klasztor był już gotowy na przyjęcie nowych

<sup>19</sup> Tamże, s. 43.

<sup>20</sup> J. Urban, Pamiętniki ks. Wincentego Chościaka-Popiela arcybiskupa warszawskiego, t. 1, Kraków 1915, s. 302.

mieszkańców, nie bez odcienia żalu, troskliwy biskup stwierdził: „Wydano dużo pieniędzy i utworzono coś ohydneho [...], wszędzie cugi, ciasnota, wilgoć, zaduch trujący”<sup>21</sup>. Wymowne jest i takie wyznanie Popiela: „Trudno wysławić, jak mnie ta myśl przeniesienia seminarium ciągle dręczyła”<sup>22</sup>.

### 3.1. Lata 1867-1918

Zmodernizowany klasztor poreformacki był budynkiem jednopiętrowym, za-wilgoconym, a przede wszystkim nie nadawał się do przyjęcia tylu mieszkańców; brak było odpowiednich sal wykładowych i mieszkań dla profesorów. Mimo wszystko jednak, jesienią 1867 roku rozpoczęto tutaj przewidziane programem nauczania i regulaminem zajęcia.

Po skazaniu przez cara biskupa Popiela (w sierpniu 1868 roku) na wywiezienie do Nowogrodu n.Wołągą (za odmowę posłania delegata diecezjalnego do Kolegiom Duchownego w Petersburgu) rozbudową seminarium zajął się – dopiero w latach 1876-1883 – sufragan płocki Aleksander Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski, ówczesny wikariusz kapitulny. Po uzyskaniu od rządu, dzięki osobistym znajomościom w Petersburgu, 75. tysięcy rubli, udało się rozebrać piętro dawnego klasztoru i wznieść budynek o dwóch piętrach. Nowe pomieszczenia przeznaczono wówczas na kaplicę, bibliotekę i sale wykładowe. Od strony frontowej natomiast zbudowano ukończony w 1882 roku piętrowy gmach, który miał służyć profesorom. Taki stan przetrwał do roku 1914, kiedy to – za rządów diecezją biskupa (od 1930 roku arcybiskupa tytularnego) Antoniego Juliana Nowowiejskiego – stosownie do istniejących potrzeb rozpoczęto budowę nowego gmachu łączącego dawny budynek poklasztorny ze wspomnianym domem profesorów, ukończoną w 1916 roku. Znalazło tutaj swoją siedzibę nowo utworzone przez wymienionego ordynariusza diecezji Niższe Seminarium Duchowne, które w 10. lat później przyjęło oficjalną nazwę: „Gimnazjum Męskie im. św. Stanisława Kostki przy Seminarium Duchownym w Płocku”.

Przejęcie przez księży diecezjalnych prowadzenia połączonego z dwóch szkół seminarium nie oznaczało szczególnych zmian. Z ramienia biskupa płockiego instytucją tą kierował regens, mając do pomocy wiceregensa i pozostałych moderatorów oraz profesorów. Wiele ustaleń i przepisów przejęto od misjonarzy, doświadczonych w kształceniu przyszłych duchownych. W dniu 15 września 1870 roku zarządzający diecezją wikariusz generalny oficjał, ks. Wincenty Orzeszkowski nadał seminarium „ustawę seminaryjną”, skonsultowaną uprzednio z moderatorami i profesorami seminaryjnymi; był to rodzaj regulaminu<sup>23</sup>.

Wraz z poprawą warunków materialnych wzrastał coraz bardziej poziom wychowania i kształcenia seminarzystów. W 1895 roku biskup Michał Nowodwor-

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Zob. Archiwum Diecezjalne w Płocku, Księga miesięcznych sesji przez Zgromadzenie Nauczycielskie Seminarium Płockie miejących sporządzona dnia 8 września 1868 r., bez sygn., k. 16.

ski, jako pierwszy w Królestwie Polskim, przedłużył czas nauki do sześciu lat, przeznaczając pierwsze dwa lata na dokończenie nauk gimnazjalnych. Natomiast 22 października tegoż roku ogłosił „Zasady i przepisy życia seminaryjnego”, wydane drukiem pod nazwą „Reguła”. Dokument ten zawierał m.in. szereg wskazań wychowawczych i ascetycznych, podających motywację do spełniania określonych czynności<sup>24</sup>. Pewnym novum przyjętym nieco wcześniej, bo w 1880 roku, było wprowadzenie dla alumnów śniadań<sup>25</sup>.

Nie bez znaczenia pozostawała wzrastająca systematycznie liczba profesorów seminaryjnych, niejednokrotnie wybitnych, jak ks. Gracjan Rzewuski (pierwszy rektor seminarium w nowej siedzibie szkoły), ks. Roch Filochowski, ks. Ludwik Borowski, ks. Julian Ołdakowski, bp Michał Nowodworski, ks. Aleksander Zarembo, ks. Antoni Brykczyński, ks. Bronisław Maryański, a potem wielu innych. Okresem szczególnej świetności seminarium były lata rządów diecezją wikariusza kapitulnego, biskupa Henryka Kossowskiego (1885-1889)<sup>26</sup> oraz biskupa Michała Nowodworskiego (1889-1896). W tym okresie wprowadzono do programu nauczania szereg nowych podręczników. Z kolei, za biskupa Apolinarego Wnukowskiego (1904-1908) dokonano reorganizacji tegoż programu poprzez zwiększenie wymiaru godzin wielu przedmiotów (na niektórych kursach do 33. tygodniowo). Liczba profesorów wzrosła wówczas do dziesięciu. Nic też dziwnego, że w płockim seminarium znalazła swoją siedzibę redakcja znanej szeroko Encyklopedii Kościelnej (Nowodworskiego).

Połączenie w jedno dwóch seminariów diecezjalnych sprawiło, że zaczęła się znacznie powiększać liczba kleryków: w 1873 roku było ich 37, a w 1881 – 51; w następnych dziesiątkach lat ilość ta powiększyła się nawet do stu kilkunastu alumnów, po czym znów spadła do sześćdziesięciu<sup>27</sup>.

Od czasu połączenia obydwu seminariów diecezjalnych do odzyskania niepodległości następcami ks. Franciszka Grabowskiego na stanowisku rektora byli: ks. Gracjan Marcin Rzewuski (1867-1874), ks. Ignacy Smoleński (1874-1877), ks. Kazimierz Weloński (1877-1901), ks. Antoni Julian Nowowiejski (1901-1908) i ks. Adolf Piotr Szelażek (1908-1918).

### 3.2. Okres międzywojenny i okupacji hitlerowskiej (1918-1945)

Nowy okres w dziejach płockiego seminarium rozpoczął się niewątpliwie po odzyskaniu przez kraj niepodległości, gdy rządy w diecezji sprawował biskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). Poza wspomnianą już rozbudową seminarium duchownego, dawny jego rektor znacząco przyczynił się do dalszego, dynamicznego rozwoju tej szkoły. Szczególną o nią troskę okazywał od samego po-

<sup>24</sup> Zob. W. Karpiński, Michał Nowodworski biskup płocki 1831-1896, Płock 2009, s. 155-158.

<sup>25</sup> Grzybowski, jw., s. 59.

<sup>26</sup> Zob. P. Lewandowski, Henryk Piotr Dołęga Kossowski biskup pomocniczy i administrator diecezji płockiej (1884-1890), Płock 2009, s. 247-281.

<sup>27</sup> Góralski, jw., s. 36-37.

czątku objęcia urzędu biskupa płockiego. Tak więc jeszcze przed nastaniem II Rzeczypospolitej, bo w 1910 roku, w dwusetną rocznicę powstania seminarium, otrzymało ono od Piusa XI przywilej nadawania stopnia akademickiego, stając się w pełni uczelnią. W roku 1917 rządca diecezji wydał nowe przepisy dla alumnów seminariów duchownych: dla Wyższego Seminarium Duchownego i tzw. Niższego Seminarium Duchownego. Zostały one zawarte w „Regule alumnów Seminarium św. Stanisława Kostki w Płocku” oraz w „Regule alumnów Seminarium św. Stanisława Kostki (Więszszego i Mniejszego) w Płocku”, które to wydania nie różniły się między sobą co do treści. Przepisami tymi seminarium płockie kierowało się przez cały okres międzywojenny. W 1920 roku został wydany specjalny modlitewnik dla alumnów (*Preces ad usum Alumnorum Seminarii et Lycei Plocensis*). Od 1910 roku, po wydaniu Dekretu Św. Kongregacji Sakramentów *Quam singulari* alumni mogli codziennie przystępować do Komunii świętej<sup>28</sup>.

Z inicjatywy biskupa Nowowiejskiego nastąpiła dalsza rozbudowa seminarium trwająca w latach 1924-1929: wzniesiono gmach biblioteki i archiwum oraz wydłużono skrzydło alumnatu w stronę ogrodu z jednoczesnym dobudowaniem drugiego piętra; powstało wówczas także lotnisko seminaryjne „Antoniówka” (w Brwilnie). W latach 1938-1939, z funduszków ks. Bolesława Skrzyszewskiego, dyrektora Niższego Seminarium Duchownego, zbudowano budynek przeznaczony na salę gimnastyczną<sup>29</sup>.

Gdy w 1922 roku pobyt w seminarium obowiązywał przez cztery lata, biskup Nowowiejski, stosownie do wymogu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku, przedłużył ten okres do lat sześciu (dwa lata przeznaczone były na studium filozofii oraz cztery na przedmioty teologiczne). Na szczególnie podkreślenie zasługuje to, że w 1925 roku Rada Ministrów uznała seminarium płockie za uczelnię wyższą. Troskliwy pasterz diecezji dbał też o staranne przygotowanie i obsadzenie kadry profesorskiej, w gronie której nie zabrakło nie tylko dobrych wykładowców, ale i cenionych badaczy, takich jak: ks. Józef Michalak, ks. Tadeusz Dublewski, ks. Mieczysław Żywczyński, ks. Józef Umiński, ks. Władysław Mąkowski, ks. Aleksander Pęski, ks. Bolesław Strzeszewski czy ks. Franciszek Sieczka. Znane było również osobiste zaangażowanie arcybiskupa w dzieło formacji seminarzystów<sup>30</sup>.

Podczas gdy na przełomie XIX i XX wieku przygotowywało się w seminarium do kapłaństwa 70-80 alumnów, to w okresie międzywojennym było ich już ponad stu, choć w różnych latach liczba ta ulegała pewnym zmianom. W przededniu drugiej wojny światowej w murach tej uczelni kształciło się 78. seminarzystów<sup>31</sup>.

W okresie międzywojennym rektorami seminarium byli: ks. Piotr Borniński (1918-1927), ks. Józef Umiński (1927-1930) i ks. Franciszek Klimkiewicz (1930-1939).

Tak bardzo pomyślny rozwój Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku za rządów diecezją arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego drastycznie

<sup>28</sup> Grzybowski, jw., s. 57 i 59.

<sup>29</sup> Tamże, s. 52-53; Góralski, jw., s. 36.

<sup>30</sup> Góralski, jw., s. 37.

<sup>31</sup> Grzybowski, jw., s. 63-64.

przerwał wybuch drugiej wojny światowej i mroczne lata okupacji hitlerowskiej. Już 9 grudnia 1939 roku pomieszczenia seminaryjne zostały zajęte przez okupanta, a profesorowie i seminarzyści brutalnie rozpedzeni, co zmusiło ich do tułaczki w innych diecezjach. Pewna część tych drugich znalazła schronienie w seminarium pallotyń w Ołtarzewie, w seminarium kieleckim i w seminarium sandomierskim. Kilku profesorów zostało aresztowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych, gdzie ponieśli śmierć męczeńską. Taką samą cenę życia jako Polaka i duchownego zapłacili arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski i jego biskup pomocniczy Leon Wetmański, zamordowani w 1941 roku w obozie w Działdowie, dziś błogosławieni. Daninę męczeńskiej krwi złożyli również trzej seminarzyści.

### 3.3. Po drugiej wojnie światowej

Jednym z najpilniejszych zadań, przed którymi stanęła władza diecezjalna (ks. Stanisław Figielski, administrator apostolski, zarządzający diecezją po śmierci arcybiskupa Nowowiejskiego), było uruchomienie działalności Wyższego Seminarium Duchownego, kiedy to po stracie obydwu biskupów oraz 110. kapłanów dotkliwie dawał się odczuć niedobór w szeregach duchowieństwa (ogółem, do 1946 roku ubyło diecezji 153. księży, co stanowiło blisko 40 % stanu kadrowego sprzed wybuchu wojny)<sup>32</sup>.

Dzięki usilnym staraniom, przy znaczącym udziale ks. Wacława Jezuska, już w kwietniu 1945 roku, w opuszczonych przez formację SS. budynkach seminaryjnych rozpoczęły się pierwsze zajęcia dydaktyczne dla dziewięciu seminarzystów; trzy lata później było ich już 59-ciu<sup>33</sup>. Gdy w maju 1946 roku profesorowie i alumni seminarium witali nowego biskupa płockiego w osobie Tadeusza Pawła Zakrzewskiego, seminarium funkcjonowało już swoim normalnym rytmem, otrząsając się powoli z tego, co przyniosła zawierucha wojenna. Rosła też systematycznie ilość seminarzystów, osiągając swój szczyt w 1955 roku (157). Zostanie on przekroczony w roku 1984, kiedy to w murach seminarium kształciło się aż 182 przyszłych kapłanów. Z kolei w dalszych latach liczba ta zaczęła zmniejszać się<sup>34</sup>. Aktualnie seminarium liczy ok. 70. alumnów.

Pierwszym rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w okresie powojennym został ks. Feliks Słonicki (1945-1949), zastąpił go następnie ks. Wacław Jezusek (1950-1963).

Rozwojowi seminarium, szczególnie w latach rektorskich ks. Jezuska, sprzyjały takie działania, jak: skompletowanie kadry profesorskiej, powiększenie zasobu bibliotecznego, erygowanie w 1950 roku przez biskupa Tadeusza Pawła Zakrzewskiego Dzieła Powołań Kapłańskich, przeprowadzenie remontów oraz wyposażenie pomieszczeń kleryckich w odpowiednie meble i sprzęty, czy zainstalowanie we wszystkich gmachach centralnego ogrzewania. Dotkliwie jednak dawało się od-

<sup>32</sup> L. Mullerowa, Diecezja płocka w okresie powojennym, „Studia Płockie” 3 (1975), s. 404.

<sup>33</sup> Tamże, s. 412.

<sup>34</sup> Góralski, jw., s. 38.

czuć pozbawienie seminarium przez nowe władze administracyjne znacznej części gmachu (od strony północno-wschodniej) oraz terenów rekreacyjno-gospodarczych (od strony zachodniej), które to obiekty udało się sukcesywnie odzyskać dopiero w latach osiemdziesiątych (za rządów diecezją biskupa Bogdana Sikorskiego) oraz w roku 1990 (za rządów diecezją biskupa Zygmunta Kamińskiego)<sup>35</sup>.

Niezwykle trudny okres przeżywało seminarium w latach reżimu komunistycznego, nękane zarówno drastycznymi próbami ingerowania władz administracyjnych w wewnętrzne sprawy uczelni, jak i systematycznymi działaniami stwarzającymi poważne zagrożenie jej bytu materialnego, m.in. poprzez represje finansowe. Ta dramatyczna sytuacja seminarium, na krótko tylko zażegnana odwilżą październikową 1956 roku, dotkliwie przedłużała się jeszcze – z większym lub mniejszym nasileniem – na wiele lat, co bardzo niekorzystnie odbijało się na funkcjonowaniu tej instytucji. W 1964 roku została ona pozbawiona gospodarstwa rolnego i letniska „Antoniówka”.

Warunki bytowe Wyższego Seminarium Duchownego poprawiły się w nowej rzeczywistości ustrojowej, a więc po roku 1989. Zagospodarowano wówczas odzyskane obiekty seminaryjne oraz zbudowano, z inicjatywy ks. rektora Romualda Jaworskiego, okazały gmach, jako salę gimnastyczną (1993). Za rektoratu natomiast bp. Andrzeja Suskiego (1986-1991) przeprowadzono generalną modernizację wewnątrz budynków seminaryjnych. Przeniesienie zaś w 1998 roku Niższego Seminarium Duchownego do pobliskiego Sikorza sprawiło, że Wyższemu Seminarium Duchownemu przybyły nowe pomieszczenia, co rozwiązało problem istniejącej uprzednio ciasnoty, panującej zresztą nie tylko w pokojach kleryckich.

Porządek codziennego życia seminarzystów określał nadany Wyższemu Seminarium Duchownemu przez biskupa Tadeusza Pawła Zakrzewskiego w 1956 roku regulamin, sprawy zaś programu nauczania regulowała ogólnopolska *Ratio studiorum*. Poza praktykami ascetycznymi, wykładami, studium osobistym i rekreacjami, seminarzyści brali także udział w sprawowaniu służby Bożej w katedrze. W roku 1984 biskup Zygmunt Kamiński, ówczesny administrator apostołski *sede plena* nadał seminarium pierwszy statut oraz nowy regulamin. Z kolei jego następcą, biskup płocki Stanisław Wielgus, w 2001 roku nadał tej instytucji trzy akty prawne: statut, regulamin organizacyjny oraz regulamin alumnów. Dodać należy, że w 1999 roku Konferencja Episkopatu Polski uchwaliła zatwierdzone przez Kongregację Wychowania Katolickiego „Zasady formacji kapłańskiej w Polsce” oraz nową *Ratio studiorum*, które to akty prawne zastąpiły dawne „Zasady” i *Ratio* z 1977 roku.

Gdy mowa o *Ratio studiorum*, a więc o studiach seminaryjnych, to należy powiedzieć, że od 1981 roku kończący seminarium alumni mogą uzyskiwać, co stało się regułą, tytuł zawodowy magistra teologii, początkowo na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego lub Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a od roku 2000, po afiliowaniu płockiego WSD do Wy-

<sup>35</sup> Tamże, s. 38.

działu Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w wymienionej jednostce organizacyjnej tej uczelni. Seminarzyści więc, będąc studentami UKSW, odbywają studia w pełni akademickie.

W ostatnich kilkunastu latach powiększyła się znacznie kadra profesorska WSD, licząca ponad 30. osób, wśród których siedem legitymuje się stopniem naukowym doktora habilitowanego, w tym pięciu tytułem naukowym profesora. Dwunastu profesorów seminaryjnych wykłada jednocześnie w innych wyższych uczelniach, niektórzy pełnili w nich lub pełnią aktualnie funkcje administracyjne. Zdecydowana większość zatrudnionych w WSD systematycznie publikuje swoje prace naukowe, a dorobek piśmienniczy niektórych jest znaczący.

W okresie, o którym mowa, seminarium płockie przeżywało wiele szczególnych momentów: jubileusz 250-lecia swojego istnienia, uroczyste celebrowany w 1960 roku; pamiętne obchody w 1966 roku *Sacrum Poloniae Millenium*; jubileusz 900-lecia istnienia diecezji płockiej, świętowany w 1975 roku wraz ze wszystkimi diecezjanami; wybór w 1978 roku kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową; śmierć w 1981 roku Prymasa Tysiąclecia; wyniesienie czterech wychowanków, a później profesorów seminarium do godności biskupiej: ks. Piotra Dudźca (1950), ks. Jana Wosińskiego (1961), ks. Romana Marcinkowskiego (1985) i ks. Andrzeja Suskiego (1986); odzyskanie przez Polskę w 1989 roku pełnej suwerenności; historyczna wizyta Namiestnika Chrystusowego w Płocku w 1991 roku; wizytacja apostolska seminarium w 1992 roku; reorganizacja struktur administracyjnych Kościoła w Polsce (1992); wyniesienie na ołtarze w 1999 roku przez Jana Pawła II dwóch dawnych wychowanków, a potem moderatorów seminaryjnych: arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i biskupa Leona Wetmańskiego, śmierć Jana Pawła II w dniu 2 kwietnia 2005 roku, opłakiwana wraz z całym narodem. Dużym wstrząsem i okazją do głębszej refleksji dla wspólnoty seminaryjnej była tragiczna w skutkach katastrofa samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem, jaka wydarzyła się 10 kwietnia 2010 roku, w której śmierć poniósł prezydent RP Lech Kaczyński i 95. towarzyszących mu osób.

Nie tylko dla pokolenia klerycznego początku lat 60-tych niezwykłym wydarzeniem był trwający w latach 1962-1965 Sobór Watykański II. Niewątpliwie w dziejach formacji seminaryjnej w skali globalnej *Vaticanum II* stanowić będzie na długo naturalną cezurę, która otworzyła nową kartę w dziejach Kościoła, a tym samym i w dziejach naszej Alma Mater.

Wypada dodać, że następcami ks. Wacława Jezuska w funkcji rektora WSD byli: ks. Marceł Molski (1963-1974), ks. Tadeusz Rutowski (1974-1984), ks. Wojciech Góralski (1984-1986), bp Andrzej Suski (1986-1991), ks. Romuald Jaworski (1991-1999), ks. Ireneusz Mroczkowski (1999-2005), ks. Bogdan Czupryn (2005-2007), ks. Mirosław Kosek (od 2007).

## Zakończenie

Zaprezentowany szkic do dziejów płockiego seminarium duchownego zdaje się wyraźnie wskazywać, jak wielkie kryje się w nich bogactwo, mierzone nie tylko wielością lat, lecz także różnorodnością wątków i wagą wydarzeń. Utworzone u progu XVIII wieku, w Pierwszej Rzeczypospolitej, dzieląc jej los w kolejnych stuleciach, nieprzerwanie – nie licząc okresów represji zaborcy rosyjskiego i okupanta niemieckiego – pełni swoją misję formowania kandydatów do przyjęcia święceń kapłańskich i podjęcia posługi duszpasterskiej. Urzeczywistnianie tej misji, dokonujące się również w kontekście historii Kościoła, znamionuje wierność zasadom i regułom, które stanowią wyraz troski tegoż Kościoła zarówno o mądrość i świętość kapłanów, jak i o prawdziwe dobro duchowe tych, którym oni przewodzą.

Niezależnie od zmieniających się warunków i okoliczności życia, instytucja nazywana często „sercem diecezji”, nie przestaje być miejscem, w którym dokonuje się ustawiczny i złożony proces kształtowania umysłów i serc powołanych do sprawowania posługi „słowa, sakramentu i służby Miłości”<sup>36</sup>. To tutaj każdy seminarzysta, przygotowując się do udziału w miłości Chrystusa-Dobrego Pasterza i ucząc się wrażliwości pasterskiej, usiłuje wyrobić sobie „wewnętrzny nawyk oceniania problemów, ustalania priorytetów i wyboru rozwiązań w świetle jednoznacznych nakazów wiary i zgodnie z teologicznymi wymogami samego duszpasterstwa”<sup>37</sup>.

Seminarium duchowe, ta „szczególna wspólnota kościelna”<sup>38</sup>, pogłębiająca u seminarzystów ich formację ludzką i chrześcijańską oraz rozwijająca formację intelektualną, duchową i pastoralną, stanowi przy tym, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, miejsce znacznie bardziej otwarte, niż to było uprzednio. To tutaj właśnie, jak i do seminarium płockiego, chętnie przybywają kapłani na swoje doroczne rekolekcje, tu z reguły odbywają się spotkania wielu kapłańskich gremiów diecezjalnych, tutaj gromadzą się rodzice alumnów na dni skupienia, podobnie jak młodzież przed wyruszeniem z pielgrzymką na Jasną Górę czy do katedry w Niedzielę Palmową, tutaj licznie przybywają uczestnicy wykładów otwartych, sympozjów, spotkań ekumenicznych czy konferencji, tu wszyscy zainteresowani mogą korzystać z seminaryjnego księgozbioru, tu wreszcie próbują odkryć swoją właściwą drogę życiową młodzieńcy odpowiadając rekolekcje „powołaniowe”. Ten odkryty za sprawą *Vaticanum II* wymiar oddziaływania seminarium *ad extra*, w niczym niepominiejszający pierwszorzędny wymiar tego miejsca, jako pozostającego w relacji *ad intra*, pozwala tej szczególnej uczelni trwać w jedności z prezbiterium diecezjalnym oraz z wiernymi świeckimi, wśród których przyszli kapłani będą służyć.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, jw., s. 21, n. 26.

<sup>37</sup> Tamże, s. 45, n. 58.

<sup>38</sup> Tamże, s. 46, n. 45.



Nie podejmując próby oceny tego, co w 300-letnich dziejach płockiego seminarium zasługuje na szczególną uwagę, można jedynie stwierdzić, iż niezależnie od przestrzeni czasowej, jaka dzieli poszczególne epoki i okresy tak bogatej i naznaczonej tyłoma wydarzeniami historii, *Alma Mater Plocensis*, spełniając swoją podstawową misję, „wydała” Kościołowi Płockiemu około dwóch i pół tysiąca uformowanych w niej kapłanów. Wśród nich nie zabrakło świątłych i gorliwych biskupów, wybitnych duszpasterzy, ofiarnych misjonarzy, znamienitych uczonych, mądrych wychowawców, wielkich patriotów. Najwyższą zaś chlubą naszego seminarium są niewątpliwie ci jego wychowankowie, których skronie Bóg przyozdobił chwalebną palmą męczeństwa. A ich pokaźnemu orszakowi, otaczającemu tron Baranka, przewodzą niezłomni Pasterze tego Kościoła, wyniesieni zaledwie przed jedenasty laty do chwały ołtarzy. Ich świetlany przykład niezachwianej wiary, ufnej nadziei i bezgranicznej miłości będzie zapewne stanowił, także dla kolejnych pokoleń płockich seminarzystów, znaczący punkt odniesienia na ich drodze do kapłaństwa.

## SOMMARIO

L'autore presenta la storia del Seminario Maggiore di Płock negli anni 1710-2010, cioè dalla sua fondazione ed erezione (fatta dal vescovo di Płock Ludwik Bartłomiej Załuski) fino ad oggi.

Dopo aver riferito l'inizi del seminario e il suo funzionamento nella sua sede primaria (fino al 1782, sul regime dei missionari di S. Vincenzo à Paulo), si concentra sul periodo 1782-1867 durante il quale il seminario, diretto dai sacerdoti diocesani, esercitava la sua missione nella sede nuova (il monastero svuotato dai benedettini). Finalmente si occupa del seminario dopo il 1867 (trasferito al monastero svuotato dai francescani riformati) presentandone le tre tappe della sua storia: 1867-1918; 1818-1945; 1945-2010.

Insieme alla presentazione della storia del Seminario (nel contesto storico) abbraccia i diversi campi della sua attività: la formazione spirituale dei seminaristi, gli studi, gli statuti, i regolamenti, i professori.